



Sygn. akt I CSK 497/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa Mariusza K.

przeciwko "G. " Spółce z o.o. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 maja 2011 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 stycznia 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w części oddalającej apelację strony pozwanej oraz w punkcie II (drugim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W sprawie o ochronę dóbr osobistych Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w części obejmującej żądanie opublikowania przeprosin w portalu internetowym P., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Natomiast Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji obydwu stron, oddalił obydwie apelacje i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu przed sądem odwoławczym. Podzielił dokonane ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu I instancji oraz uznał ich prawidłowość i przyjął je za własne.

W ocenie Sądu odwoławczego, nawet ocenne komentarze mogą naruszać dobra osobiste, gdy forma dokonanej oceny jest obraźliwa lub uwłaczająca godności osoby, której zachowania są komentowane, a sama satyryczna forma tekstu nie jest wystarczająca dla wyłączenia bezprawności działania autora.

Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie jest osobą prowadzącą działalność publiczną, choć jest osobą powszechnie znaną, co oznacza, że nie ma do niego zastosowania art. 14 ust. 6 in fine Prawa prasowego, wymagający uzyskania zgody na publikację na temat jego życia prywatnego. Opierając się na stanowisku prezentowanym w publikowanym orzecznictwie Sąd drugiej instancji dokonał wyraźnej dystynkcji między pojęciami „osoba publiczna” i „osoba prowadząca działalność publiczną” i stwierdził, że nawet przyjęcie określonych zachowań powoda za dorozumiane udzielenie zgody na informowanie o życiu osobistym nie może być utożsamiane z zezwoleniem powoda na ujawnienie wszystkich faktów należących do sfery jego życia prywatnego.

Sąd Apelacyjny uznał za odpowiednią formę usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda zamieszczenie przeprosin w portalu internetowym P. W ocenie tego Sądu umieszczenie przeprosin jedynie w postaci linku na stronie głównej tego portalu nie stanowiłoby komunikatu, który miałby szansę dotrzeć do przeciętnego internauty, bowiem portal ten jest czytany przez specyficzną grupę odbiorców, którzy nie poświęcają czasu na lekturę informacji niedostatecznie wyeksponowanych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w pkt I w zakresie oddalającym jej apelację oraz w akt II rozstrzygającym o kosztach

postępowania, przytaczając zarzuty mieszczące się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) uzasadniono błędną wykładnią pojęć „osoby prowadzącej działalność publiczną” oraz „danych dotyczących prywatnej sfery życia osobistego wiążących się z prowadzoną przez taką osobę działalnością publiczną” i w konsekwencji niewłaściwe uznanie, że powód nie prowadził działalności publicznej.

Zarzuty naruszenia art. 23 k.c. w zw. z art. 14 ust. 6, art. 1 oraz art. 41, a także art. 6 ust. 4 prawa prasowego uzasadniono ich niewłaściwą wykładnią i wadliwym stosowaniem, a to wobec uprzedniego upublicznienia przez powoda wydarzeń z prywatnej sfery jego życia, a nadto podjęciem przez pozwanego krytyki w artykułach mających charakter satyrycznych komentarzy lub felietonów.

Zarzut niezastosowania art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993 r., Nr 61, poz. 284) w zw. z art. 9 Konstytucji RP uzasadniono błędną oceną, że wypowiedzi pozwanego nie mieściły się w ramach prawa do wolności wyrażania opinii i głoszenia satyry.

Wreszcie, zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 24 § 1 k.p.c. uzasadniono przyjęciem nieadekwatnej formy usunięcia skutku naruszenia przez nakazanie zamieszczenia oświadczenia na stronie głównej serwisu internetowego P., zamiast na jego stronach wewnętrznych (tzw. podstronach), na których ukazały się inkryminowane artykuły. Nadto, zakwestionowano nieodpowiednią formę oświadczenia w odniesieniu do zastosowania nakazanej grubości czcionki i okresu publikacji, nieadekwatnych do zachowań pozwanego w przedmiotowych felietonach.

Strona skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i zmianę pkt 1 wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i zmianę pkt 1 wyroku Sądu I instancji przez zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia oświadczenia na podstronach serwisu internetowego przez okres 72 godzin od dnia ich zamieszczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona wyłącznie z powodu zasadności zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 24 § 1 k.c. i z tej przyczyny została uwzględniona. Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenie art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, skutkujące kwestionowanym przyjęciem przez Sąd istnienia wymogu uzyskania zgody powoda na upublicznianie wszelkich informacji dotyczących jego życia prywatnego. Wbrew stanowisku strony skarżącej Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej dystynkcji zakresowych różnic obu pojęć „osoba publiczna” i „osoba prowadząca działalność publiczną”, zasadnie uznając, że zaliczenie do pierwszej z wymienionych kategorii pojęciowych nie powoduje, iż „publiczny” status tych osób przesądza o tym, że ich życie prywatne staje się automatycznie „życiem publicznym” i nie wymaga uzyskania ich zgody na upublicznianie informacji z tej sfery życia. Przepis art. 14 ust. 6 Pr. prasowego zwalnia z obowiązku uzyskiwania zgody osoby zainteresowanej na publikowanie informacji dotyczących prywatnej sfery jej życia, ale tylko wówczas, gdy informacje te wiążą się bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Samo zaliczenie więc kogoś do kategorii osób publicznych bez wykazania bezpośredniego związku publikowanych informacji oraz danych z działalnością publiczną danej osoby nie skutkuje, z mocy art. 14 ust. 6 Pr. prasowego, zwolnieniem z obowiązku uzyskania zgody takiej osoby zainteresowanej na publikację dotyczącą prywatnej sfery jej życia. Okoliczność w postaci uprzedniego upublicznienia tych informacji przez powoda nie stanowi ustawowej przesłanki zwalniającej z obowiązku uzyskania zgody na publikację, jeśli nie zostało wykazane, że zachowanie takie wiązało się bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. W judykaturze przyjmuje się, że nawet zachowania udzielające w sposób dorozumiany przyzwolenia na informowanie o życiu osobistym poprzez liczne wywiady i wypowiedzi w mediach dotyczące osobistej sfery życia nie mogą być utożsamiane z udzieleniem generalnej zgody na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery życia prywatnego, a ocena czy ewentualnie doszło w takiej formie do udzielenia zgody

oraz jaki ewentualnie był jej zakres wymaga uprzedniego ustalenia na podstawie zindywidualizowanych okoliczności danej sprawy (v. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 341/07, OSNC 2009/3/45). Nawet więc okoliczność uprzedniego upublicznienia przez powoda niektórych wydarzeń dotyczących prywatnej sfery jego życia nie skutkuje automatycznym zwolnieniem z obowiązku uzyskania jego zgody na publikowanie wszelkich informacji z tej sfery życia. Publikacje dokonane przez stronę pozwaną bez uzyskania wymaganej zgody powoda zasadnie więc zostały uznane przez Sąd Apelacyjny za naruszające jedno z dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności, a w konsekwencji zarzut naruszenia art. 23 § 1 k.c. przez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie ocenić należało jako bezzasadny.

O zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny ostatnio wymienionego przepisu k.c. w zw. z art. 1, art. 6 ust. 4 oraz art. 41 Pr. prasowego również nie może przesądzać twierdzenie strony skarżącej, że informacje o powodzie miały charakter jedynie satyrycznych komentarzy a wręcz stanowiły felietony satyryczne krytykujące w dozwolonym zakresie upublicznione wcześniej przez powoda działania i postawy związane z jego publiczną działalnością. Po pierwsze, działalnością publiczną, podlegającą także ujemnej ocenie na mocy art. 41 Pr. prasowego w zw. z art. 1 Pr. prasowego, są wszelkie działania wzbudzające uzasadnione zainteresowanie społeczeństwa, co jednak nie zwalnia dziennikarza z obowiązku weryfikacji posiadanych informacji przez zwrócenie się do osoby zainteresowanej o zajęcie co do nich stanowiska (wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC-ZD 2008, Nr D, poz. 110). Po wtóre, satyryczny charakter utworu stanowi istotną, ale niewystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora, ponieważ w utworach o takim charakterze możliwy jest także tzw. „eksces satyry”, a więc przekroczenie jej dopuszczalnych granic (wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1135/98, OSNC 2002/2/23). Ponadto, nawet opublikowanie materiału bezspornie ujętego w formie utworu satyrycznego podlega ochronie prawnej wynikającej z art. 41 Pr. prasowego tylko wówczas, gdy służy osiągnięciu celów wskazanych w tym przepisie, a krytyka jest rzeczowa i rzetelna (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2006 r., III CSK 89/05, niepubl., wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, niepubl.).

Trafnie zatem uznał Sąd Apelacyjny, że nawet satyryczna konwencja ujęcia utworu nie zwalnia więc z obowiązku zbadania celu, któremu miał służyć dany utwór. Wynik tego badania wyraził Sąd odwoławczy w postaci oceny, że celem opublikowanych tekstów było podniesienie ich atrakcyjności zwłaszcza w aspekcie sensacyjnym czy plotkarskim bądź chęć ponizenia innej osoby, co wykluczało wyłączenie bezprawności strony pozwanej nawet przy satyrycznym charakterze utworów, i to także wówczas, jeśli materiał ujmowany całościowo bronił pewnych społecznie uzasadnionych interesów. W tej sytuacji zarzuty naruszenia art. 23 k.c. oraz wymienionych w związku z nim przepisów prawa prasowego należało uznać za nieuzasadnione, bowiem Sąd Apelacyjny dokonał ich prawidłowej wykładni, a ustalony stan faktyczny będący podstawą orzekania uzasadniał dokonanie aktu subsumpcji.

Za nieuzasadnione uznał Sąd Najwyższy zarzuty naruszenia przez niezastosowanie art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284), w zw. z art. 9 Konstytucji RP. Zarzut ten uzasadniony został odmienną oceną prawną przez stronę skarżącą własnych zachowań w stosunku do tejże oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, co już a priori neguje zasadność zarzutu niezastosowania tych przepisów w ustalonym stanie faktycznym sprawy. Ponadto, Sąd Apelacyjny, badając tożsamy zarzut zgłoszony w apelacji, trafnie ocenił dopuszczalne granice i uprawnienia do korzystania z wolności słowa, wyrażania opinii i głoszenia satyry, zasadnie podzielając dotychczasowe stanowisko judykatury, że korzystanie z przyznanego prawa może podlegać wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, które są przewidziane w ustawie i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym, m.in. ze względu na potrzebę ochrony dobrego imienia i praw innych osób (wyrok SN z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, niepubl.). Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie również podziela ten kierunek wykładni.

O uwzględnieniu skargi kasacyjnej przesądziła natomiast zasadność zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Zaskarżony wyrok narusza art. 24 § 1 k.c. w wyniku przyjęcia, że obowiązek opublikowania przeproszenia w miejscu i czasie określonym przez Sąd I instancji jest adekwatny

do dokonanego naruszenia dobra osobistego, w sytuacji, gdy wskazane miejsce i czas publikacji oświadczenia zawierającego przeprosiny nie uwzględniają miejsca i czasu publikacji inkryminowanych tekstów, co zresztą potwierdził sam Sąd Apelacyjny na s. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wynikający z art. 24 § 1 zd. drugie k.c. wymóg złożenia oświadczenia m.in. w odpowiedniej formie sprowadza się zatem do adekwatności formy, obejmującej m.in. adekwatność miejsca i czasu publikacji nakazanego przez Sąd oświadczenia wobec miejsca i czasu uprzednio dokonanego naruszenia. Taką interpretację zdaje się podzielać Sąd Apelacyjny, stwierdzając konieczność uzyskania przeprosin w takiej samej formule, w jakiej doszło do naruszenia, z powołaniem się na stanowisko judykatury wyrażone w wyroku SN z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, Monitor Prawniczy 2008, nr 5, poz. 229). Tymczasem, pomimo dokonania prawidłowej wykładni art. 24 § 1 zd. drugie k.c., doszło do jego niewłaściwego zastosowania, ponieważ Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione zaaprobowanie jako miejsca zamieszczenia pełnego oświadczenia głównej strony portalu pozwanej Spółki, a nie zamieszczenie na tej stronie głównej jedynie tzw. linku odsyłającego do pełnego tekstu oświadczenia na stronie wewnętrznej, tzw. podstronie, na której zamieszczone były teksty naruszające dobro osobiste powoda. Argumentu Sądu Apelacyjnego, że zamieszczenie na stronie głównej przeprosin jedynie w postaci linku odsyłającego do strony wewnętrznej, tzw. podstrony, nie dawałoby szansy dotarcia do przeciętnego internauty, bowiem specyficzna grupa odbiorców tego portalu nie poświęca czasu na lekturę informacji niedostatecznie wyeksponowanych, nie sposób podzielić.

Przewidziany w art. 24 § 1 zd. drugie k.c. wymóg złożenia m.in. w odpowiedniej formie oświadczenia oznacza zachowanie adekwatności z uwzględnieniem m.in. miejsca i czasu dokonanego naruszenia dobra osobistego, a nie jest warunkowany oceną prawdopodobieństwa i szansy dotarcia do oświadczenia przez przeciętnego jego adresata oraz jego czasu i skłonności do lektury informacji niedostatecznie wyeksponowanych, choć opublikowanych w tożsamym miejscu, w którym doszło do publikacji inkryminowanych tekstów.

Zasadność zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie uzasadnia również brak możliwości oceny adekwatności nakazanego

oświadczenia w kontekście zaaprobowanego przez Sąd Apelacyjny czasu jego publikacji przez stronę pozwaną (14 dni), a to wobec braku jednoznacznych ustaleń co do czasu publikowania w internecie tekstów będących podstawą faktyczną dochodzonego roszczenia i ewentualnego zachwiania niezbędnej także w tym zakresie symetrii co do czasu publikacji oświadczenia.

Wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c. wskutek jego niewłaściwego zastosowania Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.